

„Trójkącik Weimarski – figura szczęścia

Moje refleksje po pobycie w Nordhausen i koncercie w Erfurcie przepełnia satysfakcja – oto przeżyliśmy razem z niemieckimi, francuskimi i polskimi dziećmi piękne i niezapomniane chwile. Kiedy półtora roku temu w rozmowie z prezydentem Stowarzyszenia „Trójkąt Weimarski” panem Dieterem Hackmanem zgłosiłem pomysł „trójkącika weimarskiego” – to było tylko w sferze marzeń. Teraz 10 maja 2014 roku stałem na scenie w Erfurcie, obok mnie wspaniali artyści – Paulina Paris i Rolf Zuckowski oraz rozśpiewane dzieci z naszych trzech krajów. To była prawda. Dzieci śpiewały o tym, że na flagach Niemiec, Francji i Polski mamy wspólne kolory, tak jak wspólny jest śmiech i łzy, przyjaźnie i tęsknoty. A potem patrzyłem, jak po tygodniowym pobycie razem, dzieci rozstają się i te łzy stają się prawdziwe. Bo oto zyskały nowych przyjaciół, przeżyły razem coś, co łączy ponad językiem i granicami. To coś pozwoli im lepiej zrozumieć siebie. Ale także lepiej zrozumieć wspólną Europę. Mam nadzieję, że za rok dzieci niemieckie, francuskie i polskie spotkają się znowu, tym razem w Polsce. I „trójkącik weimarski” znowu będzie figurą szczęścia.”

Jacek Cygan

Arbeitsübersetzung

Das Weimarer Dreieckchen - ein Glücksfall

Rückblickend sind meine Gedanken nach dem Aufenthalt in Nordhausen und dem Konzert in Erfurt von tiefer Zufriedenheit erfüllt - nun, wir haben mit deutschen, französischen und polnischen Kindern wunderschöne und unvergessliche Momente gemeinsam erlebt. Als ich vor anderthalb Jahren im Gespräch mit Herrn Dieter Hackmann, dem Vorsitzenden des Vereins „Weimarer Dreieck“, die Idee eines „Weimarer Dreieckchens“ geäußert hatte, waren es nur grobe Überlegungen und ferne Träume. Jetzt, am 10. Mai 2014, stand ich persönlich auf der Bühne in Erfurt, neben mir großartige Künstler - Pauline Paris und Rolf Zuckowski zusammen mit freudig singenden Kindern aus allen drei Ländern. Es war wahr. Die Kinder haben darüber gesungen, dass die Fahnen von Deutschland, Frankreich und Polen gemeinsame Farben haben so wie Lachen und Tränen, Freundschaften und Sehnsüchte gemeinsam sind. Anschließend habe ich beobachtet, wie sich die Kinder nach dem gemeinsamen wöchentlichen Aufenthalt voneinander verabschiedet haben und diese Tränen wahr wurden. Denn die Kinder haben neue Freundschaften geknüpft, etwas Neues zusammen erlebt, etwas, was über Grenzen und Sprachen hinaus verbindet. Genau das wird ihnen helfen, nicht nur etwas über sich selbst zu erfahren, sondern auch über das gemeinsame Europa. Ich hoffe, dass deutsche, französische und polnische Kinder sich nächstes Jahr wieder treffen können, diesmal in Polen. Und das „Weimarer Dreieckchen“ wird wieder als eine Figur des Glücks erscheinen.

Jacek Cygan

